

Akadia – anarchokapitalizm w praktyce

Autor: **Benjamin Williams**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Jakub Juszcak**

Chociaż anarchokapitalizm stanowi doktrynę polityczną, istnieje kilka historycznych precedensów potwierdzających, że jest możliwe jego wdrożenie w praktyce. Do najczęściej przytaczanych przykładów należą [Dziki Zachód](#), [średniowieczna Islandia](#) oraz [Cospaia](#). Istnieje jeszcze jeden wspaniały eksperyment dotyczący życia bez państwa, który do niedawna pozostawał w dużej mierze niezauważony: Akadia w współczesnej Nowej Szkocji.

W 2020 roku ekonomiści Rosolino Candela i Vincent Geloso [opublikowali artykuł](#), w którym bardzo szczegółowo przeanalizowali historię działania tej francuskiej kolonii w latach 1650–1755. Artykuł opierał się na wieloletnich badaniach, dając nam bardzo jasny obraz systemu rządów i gospodarki Akadii. Miejmy nadzieję, że badania te rzucą więcej światła na wykonalność społeczeństw bezpaństwowych.

Historycy szacują, że populacja francuskich osadników osiągnęła szczytową liczbę około szesnastu tysięcy mieszkańców. Akadyjczycy byli w większości religijni (katolicy) i mieli niezwykle libertariańskie podejście do praw własności prywatnej i swobód osobistych. Wielu z nich pochodziło ze środowisk feudalnych, w których nie wolno im było posiadać własności, więc ich nowe życie w Ameryce Północnej było pełne możliwości.

Anarchizm

Geloso i Candela opisują Akadię jako znajdującą się w stanie „względnej bezpaństwowości” po latach 50. XVII wieku. Chociaż technicznie znajdowali się pod panowaniem Francji, w dużej mierze ignorowali państwo francuskie i nie płacili podatków — ani bezpośrednio, ani pośrednio. Francja przeprowadzała spisy ludności w latach 1671–1707, które pozwalały śledzić zamożność Akadyjczyków, ale opodatkowanie ich było zbyt trudne.

Chociaż nie przepadali za państwem, mieszkańcy Akadii żyli w społeczeństwie o silnie rozwiniętej hierarchii. Nie było tam mowy o równym

podziale dóbr ani o własności zbiorowej. Niektóre rodziny gromadziły większy majątek, jednak nie było to niczym złym. Społeczny podział pracy przynosił korzyści całemu społeczeństwu, zapewniając mu ogromne bogactwo, a hierarchie były jasno określone i oparte na zasadach słuszności.

Mieszkańcy Akadii regularnie uczęszczali na nabożeństwa katolickie i uczestniczyli w sakramentach świętych. Miało to ogromne znaczenie dla spajania społeczności.

Głównym zamiennikiem państwa były zgromadzenia parafialne. Stanowiły one nieprzymusową i dobrowolną strukturę polityczną, utworzoną w celu rozwiązywania dużych i ważnych kwestii poprzez zbiorowe podejmowanie decyzji. W skład zgromadzeń wchodziły głowy rodzin oraz delegaci wyznaczeni przez lud. Podejmowanie decyzji zazwyczaj nie powodowało podziałów i przebiegało dość jednomyślnie, a frekwencja była zazwyczaj stosunkowo wysoka. Rozwiązywanie konfliktów było szybkie i sprawiedliwe, co spodobałoby się każdemu zwolennikowi Rothbarda lub Hoppego.

Obok Akadyjczyków żyli rdzenni mieszkańcy z plemienia Mikmaków, których liczebność wynosiła około 3250 osób. Mikmakowie prowadzili półkoczowniczy tryb życia i znani byli z bardzo luźnych struktur politycznych, które można by określić jako bezpieczeństwa. Jednym z najważniejszych elementów kultury Mikmaków jest nacisk na rodzinę i więzi pokrewieństwa. Dzięki tym strukturom rodzinnym byli w stanie budować silne społeczności bez potrzeby posiadania państwa — podobnie jak Akadyjczycy. Akadyjczycy i Mikmakowie nawiązali bardzo bliskie relacje, które umocniła ich wspólna niechęć do opresyjnych państw. Historyk David Jones [napisał](#), że Akadyjczycy:

żyli w dużej mierze bez ciągłej groźby zbliżającego się ataku lub powstania rdzennych mieszkańców, co było przywilejem niewielu innych osadników na kontynencie.

Relacje między tymi dwoma ludami były prawdopodobnie jednymi z najbardziej bezkonfliktowych w Ameryce Północnej, oraz były znacznie bardziej pokojowe niż stosunki między białymi a Indianami w sąsiednim Quebecu. Ludy te często prowadziły handel i zawierały między sobą małżeństwa. Akadyjczycy propagowali swoją wiarę wśród Indian, która była postrzegana jako zgodna z tradycyjną religią Mikmaków.

W 1733 roku władzę nad tym obszarem objęła korona brytyjska, która kontynuowała stosunkowo liberalną politykę Francji. Brytyjczycy wymagali od Akadyjczyków złożenia przysięgi wierności, ale ci odmówili jej złożenia bez

ustępstw, które zwalniałyby ich z obowiązku noszenia broni przeciwko Francuzom lub Mikmakom, gwarantowałyby im prawa do własności prywatnej oraz zapewniałyby wolność wyznania. Brytyjski oficer armii Paul Mascarene tak opisał Akadyjczyków w 1720 roku:

Wszystkie rozkazy, które do nich trafiają, jeśli nie pasują do ich nastrojów, są wyśmiewane i traktowane z pogardą, a oni sami uważają, że nie muszą słuchać żadnego rządu.

Kapitalizm

Jedną z najbardziej imponujących cech Akadii było jej niesamowite bogactwo. System wolnorynkowy i otwarty handel z Mikmakami sprawiły, że Akadia była jeszcze bogatsza niż Francja, a jakość życia znacznie wyższa. Choć istniały nierówności, większość chłopów posiadała własną ziemię i była w stanie zapewnić sobie wygodne życie. Historyk Gregory Kennedy opisał Akadyjczyków jako

bardzo zorientowanych na rynek, organizujących swoje gospodarstwa tak, aby jak najlepiej wykorzystać dostępne możliwości handlowe.

Akadyjscy rolnicy i myśliwi wytwarzali ogromną nadwyżkę produktów, które następnie wymieniali na materiały niedostępne lokalnie, takie jak metale, wyroby przemysłowe i towary konsumpcyjne. Futra i ryby były głównymi artykułami eksportowymi, które cieszyły się dużym popytem we Francji.

Wysiedlenie

Niestety, w sierpniu 1755 roku spokój i dobrobyt Akadyjczyków dobiegły końca. Zostali oni poddani czystkom etnicznym zrealizowanym na rozkaz generała brygady Charlesa Lawrence'a, co doprowadziło do śmierci 55 procent ludności. Brytyjczycy zrobili to z wielu różnych powodów, między innymi z pogardy dla niekonwencjonalnych metod i stylu życia Akadyjczyków, zazdrości o ich sukces i bogactwo oraz nienawiści do ich relacji z tubylcami. Nie wszyscy Brytyjczycy uważali jednak, że działanie to było konieczne. Murray Rothbard napisał w drugim tomie [Conceived in Liberty](#):

Wkrótce po rozpoczęciu wypędzenia Lawrence otrzymał rozkaz króla, by nie nękać Akadyjczyków. Rozumując jak typowy biurokrata, Lawrence uzasadnił swoje nieposłuszeństwo wobec rozkazu króla: raz rozpoczęty, nawet jeśli błędny, proces wysiedleń nie mógł zostać cofnięty!

Gdyby wysiedlenia nie zostały przeprowadzone, jest wysoce prawdopodobne, że Akadia kontynuowałaby swój rozkwit, a jej model rządów i gospodarki stałby się wzorem dla całej Ameryki Północnej.